Res Rhetorica

ISSN: 2392-3113

Normy w komunikowaniu retorycznym
Norms in rhetorical communication

12 (4) 2025

ISSUE EDITORS: AGNIESZKA KAMPKA, MARTA KOBYLSKA

EWA ROSIAK-ZIĘBA
SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE, POLSKA
https://orcid.org/0000-0001-9090-7308
ersieba@gmail.com

Argument „tu quoque” i zarzut hipokryzji na przykładzie debat prezydenckich w Polsce w 2015 i 2020 roku

The use of “tu quoque” and hypocrisy charges in the 2015 and 2020 Polish presidential debates

Abstract

Artykuł łączy zagadnienia z zakresu komunikacji politycznej, logiki nieformalnej i filozofii. Jego przedmiotem jest kwestia operowania normą spójności w obrębie argumentacji z użyciem *tu quoque*, rozumianego jako zarzut hipokryzji, na przykładzie debat prezydenckich w Polsce z lat 2015 i 2020 r. Metodologia badawcza obejmuje filozoficzną analizę pojęć, a także analizę wypowiedzi z perspektywy logiki nieformalnej. Badanie wskazuje, że w niektórych wypadkach zabiegi z wykorzystaniem normy spójności mogą prowadzić do manipulacji.

This paper explores the intersection of political communication, informal logic, and philosophy. It addresses the issue of consistency norms in *tu quoque* arguments, which are understood as charges of hypocrisy, using the example of the 2015 and 2020 Polish presidential debates. The research methodology incorporates philosophical analysis of concepts and analysis of statements from the perspective of informal logic. The study demonstrates that, in some cases, the use of the consistency norm may facilitate manipulation.

Key words

tu quoque, hipokryzja, spójność, norma, debata
tu quoque, hypocrisy, consistency, norm, debate

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).
The content of the license is available at http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/

Received: 7 July 2025 | Accepted: 19 November 2025
DOI: https://doi.org/10.29107/rr2025.4.3

EWA ROSIAK-ZIĘBA
SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE, POLSKA
https://orcid.org/0000-0001-9090-7308
ersieba@gmail.com

Argument „tu quoque" i zarzut hipokryzji na przykładzie debat prezydenckich w Polsce w 2015 i 2020 roku

Pojawiające się w powyższym tytule[1] łacińskie wyrażenie *tu quoque* w języku polskim znaczy „I ty (także)!" a w obrębie teorii argumentacji funkcjonuje jako nazwa jednej z odmian argumentu *ad hominem* (łac. „dostosowany do człowieka") (m.in. Walton 2008, 170-171; Szymanek 2005, 55). W literaturze przedmiotowej funkcjonują co najmniej dwa sposoby rozumienia tego ostatniego. Po pierwsze: można go pojmować jako argument należący do rodzaju *ex concessis* (łac. „ze zgody"), którego oś konstrukcyjną stanowią przesłanki oparte na poglądach rozmówcy, zaakceptowanych przez niego podczas dyskusji twierdzeniach, bądź też jego działaniach (Szymanek 2005, 65; Pruś 2023, 54-55). Po drugie: jako argument, w obrębie którego przedmiotem oceny jest przeciwnik w dyskusji, a nie sformułowane przez niego stanowisko (m.in. Walton 2008, 170-171; Szymanek 2005, 54-55). W tej interpretacji *ad hominem* często jest rozumiany także m.in. jako atak personalny, czyli pewien chwyt erystyczny obliczony na dyskredytację oponenta, by tą drogą podważyć jego stanowisko (m.in. Pruś 2023, 52; Walton 2008, 170-208). *Tu quoque* na ogół kojarzony jest z odpowiedzią na tego rodzaju zabiegi (m.in. Walton 2008, 171; Walton et al. 2013, 162; Pruś 2023, 64, 68-69). Zwykle polega ona na wytknięciu przeciwnikowi, że sam pod danym względem wcale nie jest lepszy, a zatem nie ma moralnego mandatu do stawiania zarzutów (Walton 1992, 191; Walton 2008, 171; Walton et al. 2013, 162, 357). Trzeba jednak zaznaczyć, że zakres zastosowania *tu quoque* jest szerszy. Ten rodzaj argumentów może się bowiem łączyć także z innymi podtypami *ad hominem* – nie tylko jako sposób obrony przed nimi, ale także jako ich rozszerzenie (Walton 1992, 212; Macagno et al. 2017, 352). We wszystkich wyżej wymienionych rodzajach argumentów istotną rolę odgrywają kwestie szeroko pojmowanej wiarygodności uczestników

1. Niniejszy artykuł został przygotowany w oparciu o badania statutowe przeprowadzone w Zakładzie Filozofii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w roku 2023 (KES/S23:3). Cząstkowe wyniki badań zostały przedstawione na XII Polskim Zjeździe Filozoficznym, zorganizowanym przez Instytut Filozofii Uniwersytetu Łódzkiego, Polskie Towarzystwo Filozoficzne oraz Komitet Nauk Filozoficznych PAN w dniach 11-16.09.2023 w Łodzi.

sporu, czyli, w nawiązaniu do słynnej triady Arystotelesa, komponent związany z etosem (Arystoteles 2004, 1356a). Moralna ocena związana z *tu quoque* jest negatywna. W literaturze przedmiotowej bywa on łączony z zarzutem hipokryzji (zob. m.in. Aikin 2008, 155-157, 159; Aikin i Talisse 2008; Pruś 2023, 70). Charakterystyką obu tytułowych pojęć zajmiemy się nieco szerzej w dalszej części niniejszej pracy. Na potrzeby dalszego wywodu jednak wstępnie zaznaczmy, że termin „hipokryzja" w języku polskim oznacza „postawę kogoś, kto ukrywa swoje prawdziwe myśli i uczucia, aby zaprezentować się w lepszym świetle" (Instytut Języka Polskiego PAN). W kontekście powyższego nasuwa się spostrzeżenie, że podstawą do sformułowania wspomnianego zarzutu jest oczekiwanie pewnej spójności pomiędzy poglądami rozmówcy oraz jego szeroko rozumianym zachowaniem, obejmującym m.in. także wypowiedzi lub czyny przeszłe. Ujmując rzecz nieco bardziej precyzyjnie, ową zgodność należałoby rozumieć co najmniej jako niesprzeczność pomiędzy pewnymi zobowiązaniami implikowanymi przez człony porównania. Zauważmy, że oczekiwanie, by – przynajmniej w ramach racjonalnej konwersacji – ludzie w miarę możliwości unikali popadania w sprzeczności, wyznacza pewną dość powszechnie akceptowaną normę. Bazuje na niej również m.in. wspomniane wyżej *ex concessis*. Hipokryzja stanowi jedno z odstępstw od tak scharakteryzowanego standardu. Ma ono charakter celowy (w odróżnieniu od m.in. mimowolnych błędów w rozumowaniu) i obliczone jest na nieuczciwe budowanie wiarygodności osoby A poprzez stwarzanie wrażenia, iż A realizuje pewne wartości, podczas gdy są to zaledwie pozory. Istotą zarzutu hipokryzji jest więc prawdziwa lub domniemana rozbieżność pomiędzy moralnymi zobowiązaniami implikowanymi przez człony porównania.

W kontekście powyższego nasuwa się pytanie, co mielibyśmy w konkretnych przypadkach porównywać z czym i na jakiej podstawie. Kwestia ta niekiedy podlega interpretacji, a jednocześnie ma ona kluczowe znaczenie dla orzekania, czy relacja spójności między członami zachodzi. Wydaje się, że w pewnych przypadkach sposób operowania omawianą normą może otwierać pole do nadużyć ukierunkowanych na wygranie sporu za wszelką cenę. Celem niniejszego studium jest zbadanie na wybranych przykładach, w jaki sposób mogłoby do tego dochodzić w ramach walki politycznej, podczas której pokusa sięgania po tego rodzaju środki może być silna. Trzeba jednak zaznaczyć, że formuła tej pracy nie obejmuje stworzenia pełnego katalogu owych metod, gdyż wymagałoby to odrębnego, znacznie obszerniejszego opracowania. Przedmiotem niniejszego artykułu jest zagadnienie operowania normą spójności w ramach *tu quoque* na przykładzie debat poprzedzających wybory prezydenckie w Polsce. Analizowana próba obejmuje kampanie polityczne z lat 2015 i 2020. W Polsce był to czas rządów tzw. Zjednoczonej Prawicy, w której formacją wiodącą było Prawo i Sprawiedliwość

(dalej PiS), okres budzących społeczne emocje zmian, pogłębiającej się polaryzacji politycznej, a także narastającego konfliktu z partnerami w obrębie struktur, do których Polska należy. Przedmiot analiz w tym artykule został zawężony do debat organizowanych przez ogólnopolskie stacje telewizyjne. O wyborze tym przesądziła uporządkowana forma wystąpień, w ramach której wszystkich kandydatów obowiązują te same zasady. Przyjęta metodologia badawcza obejmuje filozoficzną analizę pojęć, a także analizę treści wybranych wystąpień w ramach omawianych debat z perspektywy teorii aktów mowy oraz teorii argumentacji. Artykuł ma charakter interdyscyplinarny, obejmując zagadnienia z zakresu komunikacji politycznej, logiki nieformalnej i filozofii. Składa się on z pięciu części. Pierwszą z nich stanowi nieco szersze omówienie zarzutu hipokryzji z uwzględnieniem kwestii rozmaitych odmian obłudy i specyfiki oskarżenia z perspektywy teorii aktów mowy. Część druga poświęcona jest bardziej szczegółowej charakterystyce *tu quoque*. W sekcji tej przedstawiona jest koncepcja Scotta F. Aikina uwzględniająca powiązanie omawianego argumentu z zarzutem hipokryzji. Przedmiotem części trzeciej jest krótki opis debat prezydenckich z 2015 i 2020 r. Czwarta zawiera analizy wybranych przykładów zaczerpniętych ze wspomnianych debat. Wnioski z badania przedstawione są w ostatniej części niniejszego artykułu.

1. O zarzucie hipokryzji

Roger Crisp i Christopher Cowton (1994) w oparciu o filozoficzną analizę pojęcia hipokryzji wyodrębniają cztery jej formy: a) udawanie cnoty (*pretence to virtue*), czyli deklarowanie pewnych standardów moralnych, których się faktycznie nie uznaje lub nie wypełnia, b) obłudne obwinianie (*blame*), czyli krytykowanie innych za wady, które można zarzucić także krytykującemu, c) niekonsekwencję (*inconsistency*) rozumianą jako głoszenie pewnego nadrzędnego moralnego wymogu, którego następnie się nie spełnia, choć ma on zastosowanie także wobec głoszącego, oraz d) samozadowolenie (*complacency*), czyli deklarowanie poglądów, z którymi wiążą się wysokie wymagania moralne, ale realizowanie tylko tych łatwiejszych spośród nich. Według tych badaczy wyżej wymienione zasadniczo funkcjonują jako niezależne formy hipokryzji, choć w praktyce niektóre z nich mogą się ze sobą niekiedy łączyć – m.in. niekonsekwencja z udawaniem cnoty (Crisp i Cowton 1994, 344-345). Empiryczne badania Williego Hale'a i Davida Pillowa (2015, 95) nad sposobem rozumienia omawianego pojęcia potwierdzają powyższe ustalenia. Badacze ci, nadto, proponują wprowadzenie rozróżnienia pomiędzy niekonsekwencją bezpośrednią i pośrednią. Według nich z tą pierwszą mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś mówi lub sugeruje, że inna osoba powinna lub nie powinna czegoś robić, ale później sam narusza tę zasadę

(np. głosi, że ludzie powinni ćwiczyć, choć sam nie ćwiczy). Niekonsekwencja pośrednia od bezpośredniej różni się tym, że podstawą dla rozpoznania tej pierwszej może być działanie co najwyżej podobne do tego, które jest przedmiotem głoszonej zasady (np. twierdzenie, że nadużywanie alkoholu jest szkodliwe dla zdrowia przez osobę, która nałogowo pali papierosy) (Hale i Pillow 2015, 92).

W kontekście przedstawionej wyżej charakterystyki nasuwa się kilka spostrzeżeń. Przede wszystkim zauważmy, że rozpoznawalna dla osób trzecich niespójność może dotyczyć w pierwszej kolejności zobowiązań implikowanych przez nasze obserwowalne działania. W grę wchodzą więc kolizje tego rodzaju zachodzące pomiędzy werbalnymi i niewerbalnymi zachowaniami osoby A bądź też w obrębie każdej z tych kategorii z osobna. W przypadku zarzutu hipokryzji oba człony porównania podlegają kwalifikacji moralnej, ale tylko jeden z nich wiąże się z oceną pozytywną pod tym względem. Nie każdą rozbieżność tego rodzaju można jednak w sposób zasadny zakwalifikować jako przejaw obłudy. Jak podkreśla Aikin, zachowania, o których mowa, powinny zachodzić w porównywalnych okolicznościach (2008, 158; zob. również Szymanek 2005, 55; Walton 2008, 195). Ponadto należy uwzględnić fakt, że ludzie niekiedy zmieniają poglądy, a wobec tego w różnym czasie mogą zachowywać się w odmienny sposób. Ważne jest zatem także pytanie o to, na ile często A zdarza się (lub zdarzało) zachowywać w sposób niespójny we wskazanym wyżej znaczeniu, oraz na ile odległe w czasie są zachowania, na podstawie których zarzut jest stawiany (Aikin 2008, 159-160). Trzeba też podkreślić, że granice tego, co można uznać za hipokryzję wydają się nieco rozmyte. Częściowo wynika to ze specyfiki oceny moralnej, od której trudno jest oddzielić wymiar subiektywny. Omawiany kłopot generowany jest jednak nie tylko poprzez nieostrość pewnych pojęć moralnych, ale także m.in. za sprawą komponentu epistemicznego o charakterze pozamoralnym. Trudności nastręczać może m.in. kwestia niewyraźnych kryteriów oceny, czy spełniony jest warunek porównywalności okoliczności, bądź zobowiązań implikowanych przez człony porównania. W kontekście tego ostatniego zagadnienia Aikin proponuje pewne dodatkowe warunki, w myśl których m.in. owe zobowiązania powinny należeć do tego samego obszaru i być łącznie przestrzegane (2008, 163-164). Nietrudno sobie jednak uzmysłowić, że wskazywana rozbieżność między nimi może być po prostu rozpoznana błędnie m.in. także w oparciu o wadliwe rozumowanie.

John Langshaw Austin zauważył, iż posługując się językiem naturalnym, nie tylko opisujemy rzeczywistość, ale też wykonujemy pewne działania, czyli tzw. akty mowy (1993, 554-5, 638). Badacz ten wyróżnia trzy ich rodzaje: lokucje, illokucje i perlokucje. Te pierwsze związane są z aktem wypowiadania słów. Illokucje wiążą się z wykonaniem czynności, której w zamierzeniu mówiącego ma służyć dana lokucja. Funkcją danej wypowiedzi, czyli tzw. siłą illokucyjną, może być

m.in. oskarżanie, obiecywanie czy stwierdzanie. Niektóre spośród czynności tego rodzaju można wykonywać za sprawą wyrażeń zwanych „performatywami", np. „Ja (niniejszym) oskarżam cię o *p*" (oskarżenie). Wokół konsekwencji danej wypowiedzi w sferze uczuć, przekonań, postaw czy działań odbiorców lub innych osób ogniskują się działania perlokucyjne (Austin 1993, 553, 578, 639-647). W przypadku zarzutu hipokryzji mamy do czynienia z wypowiedzią, której illokucyjną siłą jest oskarżenie o obłudę. Z aktem tym można powiązać wskazany wyżej performatyw (po odpowiedniej modyfikacji). W wymiarze lokucyjnym działanie to może jednak zostać wykonane w innej formie (m.in. za sprawą zdania pytającego). Perlokucyjnym skutkiem takiego aktu mogłoby być przyjęcie przez odbiorcę zarzutów, czyli akceptacja przekonania o tym, że doszło do jakiegoś uchybienia, ale też ich odrzucenie i obrona przed nimi etc. Skuteczność aktów mowy zależy od spełnienia pewnych warunków – tzw. warunków fortunności (Austin 1993, 563) lub konstytutywnych (Searle 1969, 57). John Searle wśród nich wymienia: 1) warunki dotyczące treści wypowiedzenia, wskazujące, jakie treści są akceptowalne w ramach danego aktu mowy; 2) warunki wstępne, określające dodatkowe założenia, które muszą być spełnione, by dany akt mowy przeprowadzony był pomyślnie; 3) warunki szczerości, które wskazują na pewien stan psychiczny wymagany w związku z pomyślnym dokonaniem danego aktu; oraz 4) warunki istotności, dotyczące wymogów, które powinny być spełnione, jeśli dany akt mowy ma realizować zamierzoną funkcję (1969, 57-64). Warunki dla oskarżenia można przedstawić następująco:

1. warunki dotyczące treści wypowiedzenia: nadawca N przypisuje odbiorcy O popełnienie jakiegoś nieakceptowalnego czynu
2. warunki wstępne:
   a) N wierzy, że O przyjmie zarzut, że postępek ten faktycznie był niewłaściwy
   b) N wierzy, że O uzna, że konieczne jest naprawienie skutków tego czynu poprzez przeprosiny i/lub korektę zachowania
3. warunki szczerości:
   a) N wierzy, że O popełnił nieakceptowalny czyn
   b) N chce, aby O naprawił powstałą szkodę za pomocą przeprosin i/lub zmiany postępowania
4. warunki istotności: sformułowanie przez N oskarżenia pod adresem O liczy się jako zarzut, że O jest winny popełnienia owego czynu, a celem tego kroku jest wzbudzenie w O chęci naprawy powstałej szkody w postaci przeprosin i/lub dostosowania zachowania (Garssen 2012, 164-165)

W przypadku zarzutu hipokryzji owym nieakceptowalnym czynem jest niespójność w zachowaniu w omówionym wyżej sensie. W odniesieniu do warunku szczerości 3a) nasuwa się uwaga, że N powinien wierzyć, że O wykazuje się obłudą. Zatem N powinien uważać, że wspomniane wyżej warunki, by uznać taki zarzut za uzasadniony, są spełnione. W odniesieniu do warunków szczerości 3b) oraz istotności 4) wskazane cele można rozumieć szerzej niż jest to w nich wskazane. Zauważmy, że argumenty *tu quoque*, oparte na zarzucie hipokryzji, mogą stanowić wygodne narzędzie dyskredytacji przeciwnika w dyskusji czy choćby tzw. dywersji, czyli zmianie tematu na wygodniejszy (Aikin i Talisse 2015; Pruś 2023, 66-67[2]). W takich przypadkach sygnalizowany wyżej rozmyty charakter pojęcia hipokryzji może otwierać pole dla realizacji celów erystycznych.

2. O argumencie *tu quoque*

Tytułowy rodzaj argumentów Aikin wstępnie definiuje jako odmianę *ad hominem*, w obrębie której uczestnicząca w dyskusji osoba B zarzuca innemu jej uczestnikowi, osobie A, pewną niespójność w zakresie kwestii spornej (2008, 155). Przy czym owa rozbieżność, może zachodzić w dwóch wymiarach: kognitywnym oraz praktycznym. Pierwszy z nich ilustruje następujący schemat rozumowania: w jednej sytuacji A twierdzi, że *p*, a w innej, że nie-*p* (lub *q*, które jest niezgodne z *p*), a zatem A jest osobą niewiarygodną lub *p* jest nieakceptowalne. W przypadku niespójności praktycznej inferencyjny schemat można przedstawić następująco: osoba A proponuje działanie *d*, ale sama go nie wykonuje, a zatem jest niewiarygodna lub *d* jest nieakceptowalne (Aikin 2008, 156; Anderson et al. 2011, 1-2). Pojawiający się w powyższej charakterystyce wątek akceptowalności danego stanowiska jest pochodną tezy Aikina, iż – wbrew pewnym głosom w dyskusji nad specyfiką *tu quoque* (zob. w tej sprawie m.in. Walton 2008, 171; Walton et al. 2013, 161) – argumenty tego rodzaju niekiedy można kwalifikować jako relewantne. Niespójność w postępowaniu, dla przykładu, może bowiem świadczyć o tym, że jakaś propozycja jest zbyt trudna w realizacji lub z innych powodów niecelowa (Aikin 2008, 155-157)[3]. Jeśli spełnione są omówione w części 1 warunki zasadności zarzutu hipokryzji, to wedle Aikina standaryzowany argument *tu quoque* można przedstawić w postaci następującego schematu argumentacyjnego[4]:

2. Pruś omawia atak *tu quoque* jako osobny rodzaj ataku osobistego.
3. W sprawie zasadności badania wiarygodności rozmówcy w niektórych kontekstach zob. również m.in. Szymanek 2005, 66-69; Pruś 2023, 60-64.
4. W sprawie nurtu badawczego w obrębie logiki nieformalnej opartego na schematach argumentacyjnych zob. m.in. m.in. Walton et al. (2013), Macagno et al. (2017).

TQ

1. Osoba A proponuje, aby w okolicznościach *c*, *a* było przestrzegane na podstawie *p*.
2. A regularnie (lub z przyzwyczajenia) nie stosuje się do *a* w okolicznościach *c* (lub podobnych) w krótkim okresie przed lub po zaproponowaniu *p*.
3. A jest więc nieszczery proponując *a* lub *p* (lub oba).
4. Szczerość jest koniecznym warunkiem autorytetu.
5. A nie jest więc autentycznym autorytetem w sprawie *a* lub *p*.
6. Zatem propozycje A dotyczące *a* i *p* nie są dobrze uzasadnione (Aikin 2008)[5].

W powyższym schemacie pomiędzy TQ-1) i TQ-2) zachodzi niezgodność, na podstawie której formułowany jest wniosek o nieszczerości zawarty w TQ-3). Tę ostatnią zaś należy interpretować jako przejaw hipokryzji. Zarzut ten z kolei staje się podstawą dla zakwestionowania wiarygodności osoby A w zakresie formułowanego stanowiska (TQ-3)-TQ-5)) i jego odrzucenia (TQ-6)). W przedstawionej wyżej postaci TQ uwzględniona jest niekonsekwencja w rozumieniu bezpośrednim. Trzeba jednak zaznaczyć, że w grę mogą wchodzić także inne formy hipokryzji, w tym niekonsekwencja pośrednia. Aikin zdaje sobie z tego sprawę, choć w swojej pracy nie stosuje omawianego wyżej rozróżnienia (2008, 162). Istnieją także inne warianty *tu quoque*, m.in. związane z tym, że A dla uzasadnienia swojego stanowiska przywołuje osobę trzecią w charakterze autorytetu. W takim przypadku TQ A-1) przybiera postać „A argumentuje, że *a* powinno być przestrzegane, a *p* jest prawdziwe na podstawie propozycji osoby C dotyczących *a* i *p*", TQ A-2) „C regularnie nie postępuje zgodnie z *a* w okolicznościach *c*", w TQ A-3) mowa jest o nieszczerości osoby C, zamiast A, zaś w TQ A-5) wskazuje się, że C nie jest autentycznym autorytetem w sprawie *a* lub *p* (Aikin 2008, 160-161). Powyższy schemat prowadzi do wniosku, że niespójność, która jest przedmiotem zarzutu wobec osoby A, zachodzi między zobowiązaniami, które są implikowane przez zachowania osoby A, a tymi, które sugerują zachowania C, którą A uważa za autorytet. Wariantów TQ, które analizuje Aikin (2008) jest więcej, omówienie ich wszystkich przekracza jednak formułę tego artykułu.

3. Debaty prezydenckie w 2015 i 2020 r.

Podczas kampanii wyborczej w wyborach prezydenckich w 2015 odbyły się trzy debaty transmitowane przez stacje telewizyjne. Pierwsze z wydarzeń miało

5. Aikin w (2008) przedstawia wpierw ogólny schemat tego argumentu, dla którego proponuje szereg modyfikacji. Zamieszczona wyżej wersja TQ stanowi rekonstrukcję opartą na kolejnym zaproponowanym przez Aikina schemacie (2008, 157) z uwzględnieniem poprawek. Brakująca konkluzja została zaczerpnięta ze schematu proponowanego dla przypadków, w których osoba A jako autorytet przywołuje osobę trzecią (Aikin 2008, 161).

miejsce 5 maja 2015 roku. Organizowane było przez polskiego nadawcę publicznego, czyli Telewizję Polską (dalej: TVP). Uczestniczyło w nim dziesięciu zarejestrowanych kandydatów. Bronisław Komorowski, urzędujący wówczas Prezydent RP, odmówił udziału w tym wydarzeniu (m.in. Kowalski i Śleszyński 2018, 207). Przed drugą turą wyborów odbyły się dwie debaty, w których uczestniczyli dwaj główni kandydaci wyłonieni w ramach pierwszej tury – czyli prezydent Komorowski (kandydat bezpartyjny, z poparciem m.in. Platformy Obywatelskiej) oraz Andrzej Duda (PiS). Pierwsze z wydarzeń odbyło się 17 maja 2015 roku. Transmitowane było przez TVP oraz Telewizję Polsat. Druga debata, zorganizowana przez stację TVN, miała miejsce 21 maja 2015 roku.

Przebieg wyborów prezydenckich w 2020 roku był mocno utrudniony przez trwającą wówczas pandemię SARS-CoV-2. Sytuacji nie ułatwiały kontrowersje wokół sposobu ich organizacji. Termin głosowania ogłoszono dwukrotnie, planując wydarzenie wpierw na 10 maja 2020 roku, a następnie na 28 czerwca 2020 roku (Dz.U. 2020 poz. 979; Dz.U. 2020 r. poz. 988). Podczas kampanii odbyły się wówczas łącznie cztery wydarzenia, w tym dwa przed pierwszą turą. Debata związana z pierwszym terminem wyborów miała miejsce 6 maja 2020 i została zorganizowana przez TVP. Udział w niej wzięli wszyscy zarejestrowani kandydaci, w tym urzędujący wówczas Prezydent RP Andrzej Duda (bezpartyjny, ale z poparciem m.in. PiS) (Centrum Informacji TVP 2020). Druga z debat, przeprowadzona po zmianie terminu wyborów, również organizowana była przez stację TVP. Spotkanie to odbyło się 17 czerwca 2020 roku z nieco zmodyfikowanym składem uczestników (m.in. Biernat 2020, Państwowa Komisja Wyborcza 2020). Przed drugą turą wyborów odbyły się natomiast dwa niezależne wydarzenia. Zostały zorganizowane w tym samym dniu, czyli 6 lipca 2020 roku, w odstępie ok. 30 min. i w różnych miastach. Te dwa ostatnie wydarzenia nie weszły więc w skład analizowanej próby.

4. *Tu quoque* w debatach prezydenckich w 2015 i 2020 r. – wybrane przykłady

Omawiany argument pojawiał się w obu kampaniach w rozmaitych postaciach – w tym w formie bezpośredniego kontruderzenia w odpowiedzi na osobisty atak. Przyjrzyjmy się fragmentowi debaty z dnia 5 maja 2015 r. (transkrypcja - aut.):

> (1) Janusz Palikot, Twój Ruch:
> Proszę Państwa, przed chwila wystąpił pan Adam Jarubas, reprezentujący Polskie Stronnictwo Ludowe. Polskie Stronnictwo Ludowe, które od ośmiu lat rządzi polską gospodarką. Co to znaczy dla polskiej gospodarki, wie każde dziecko w szkole: prywata, kolesiostwo, korupcja polityczna, zatrudnianie ziomków… (…) I dlatego właśnie nasza gospodarka jest spętana biurokracją i ma tak wiele problemów, że właśnie między innymi Polskie Stronnictwo Ludowe tak bardzo oddziaływuje na to, jak funkcjonuje otoczenie administracyjne dla polskiej gospodarki. Otóż po pierwsze... [43’35]

(2) Adam Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe (spoza kadru):
Panie pośle, czy zapłacił Pan ZUS od swoich pracowników? [44’10]

(3) Janusz Palikot:
O właśnie, jeśli chodzi o ZUS i KRUS, pierwsza rzecz od której trzeba zacząć, to właśnie PSL, które ciągle broni KRUS-u. Pan Janusz Korwin-Mikke, który jest zatrudniony, ubezpiecza się właśnie w KRUS-ie. Ma przewagę nad innymi przedsiębiorcami, którzy są… muszą być zatrudnieni w ZUS-ie. To trzeba skończyć. Tu musi być równość, tu musi być sprawiedliwość w tym sensie, że wszyscy mają te same reguły gry. Blokuje to od lat Polskie Stronnictwo Ludowe… [44’13]

(4) Janusz Korwin-Mikke, Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja (spoza kadru):
Ale zdaje się, że był pan szefem komisji, która miała to zmienić… [44’48]

W powyższym fragmencie (2) i (4) stanowią reakcję na atak zawarty – odpowiednio – w (1) i (3). W obu przypadkach ma ona charakter kontruderzenia, które odbywa się z pominięciem merytorycznego odniesienia do zarzutów. W (4) implikuje się, że wprawdzie krytykujący postuluje wysokie standardy dotyczące sposobu organizacji życia publicznego, sam jednak, gdy miał po temu okazję, ich nie realizował. Jest to więc argument *tu quoque* oparty na niespójności praktycznej. Człony porównania odwołują się do tego samego standardu, w (4) wskazywane jest jego niespełnienie. Podstawą dla zarzutu hipokryzji kryjącego się za (4) jest połączenie udawania cnoty z niekonsekwencją bezpośrednią.

Z kolei pytanie stanowiące (2) na pierwszy rzut oka może się wydawać irrelewantne, gdyż nie ma bezpośredniego związku z zarzutami postawionymi w (1). Zostało jednak sformułowane w kontekście wszczętej wówczas egzekucji należności z tytułu zaległych składek pracowników partii Janusza Palikota, o czym donosiły media (zob. m.in. Balawajder i Zasada 2015). Zarzut, który kryje się w zawartej w (2) implikaturze, sprowadza się do wytknięcia temu politykowi, że bardzo ostro krytykuje PSL m.in. za domniemaną korupcję (w różnych postaciach), a sam łamie zobowiązania wobec pracowników swojej partii. Zauważmy, że wprawdzie oba wyżej wymienione zjawiska łączy to, że wiążą się z naruszeniem prawa, człony porównania nie odwołują się do tego samego standardu, jak ma to miejsce w (4). W świetle TQ-2) można mówić o okolicznościach co najwyżej w jakimś stopniu podobnych do siebie. Podstawą dla zarzutu hipokryzji w tym przypadku jest więc niekonsekwencja pośrednia w połączeniu z obłudnym obwinianiem. Jest to również przykład niespójności praktycznej.

Z perspektywy aktów mowy (2) i (4) spełniają warunki konstytutywne dla oskarżenia. W treści obu tych wypowiedzi zawarty jest zarzut hipokryzji, choć w postaci niejawnej. W (2) przybiera on postać pytania, w (4) zaś – asercji. Pierwszy warunek szczerości można uznać za spełniony, gdyż w obu przypadkach krytyka ma oparcie w powszechnie znanych faktach, zaś powiązane z nimi postawy w społecznym odbiorze oceniane są negatywnie. Można się też spodziewać, że zarzut

nie zostanie odrzucony, co wiąże się ze spełnieniem także pierwszego warunku wstępnego. Pozostałe jednak wymagają pewnej reinterpretacji odzwierciedlającej specyfikę kontekstu sytuacyjnego, w jakim padają (2) i (4). Z uwagi bowiem na fakt, iż ma to miejsce podczas publicznej debaty, można się spodziewać, że w ich przypadku pożądana zmiana w postępowaniu adresata dotyczyłaby nie tylko (albo nie tyle) zachowań, które są przedmiotem zarzutów, ale uwzględniałaby także cele związane z trwającą dyskusją – w tym: oczekiwanie, że rozmówca przeprosi za uprzednią krytykę i być może powstrzyma się od kolejnych ataków. Osiągnięcie takich efektów, podobnie, jak uderzenie w wiarygodność oponenta może mieć również znaczenie dla pozycjonowania uczestników w trwającym politycznym sporze.

Dwa kolejne przykłady stanowią *tu quoque*, w którym pojawiają się komponenty odwołania do autorytetu. Podczas debaty w dniu 21 maja 2015 r. Andrzej Duda zarzucił prezydentowi Komorowskiemu m.in. podpisanie, wbrew wcześniejszym deklaracjom, „trzynastu ustaw, w których zostało podniesione dwadzieścia jeden podatków, w tym podatek na ubranka dziecięce, najgorszy dla młodych rodzin". Reakcją na krytykę była odpowiedź:

> (5) Bronisław Komorowski:
> Proszę Państwa, to jest plan działań dla Polski, właśnie nie koniunkturalny, nie wyborczy, panie pośle, jak hasła, które pan głosi. (…) Pan musi wiedzieć, że i za czasów prezydenta [Lecha-przyp. aut.] Kaczyńskiego też prezydent podpisywał ustawy podnoszące podatki. Bo prezydent jest odpowiedzialny za to, żeby funkcjonowało państwo. Za budżet jest odpowiedziany zawsze rząd, panie pośle. [44'16, transkr.-aut.]

Zauważmy wpierw, że w (5) pojawia się element merytorycznej obrony przed zarzutem ze strony oponenta. Mianowicie: zawarte w ostatnim zdaniu wyjaśnienie podważa zasadność przypisywania Prezydentowi RP odpowiedzialności za konstruowanie budżetu państwa. Przywołanie tragicznie zmarłego prezydenta Kaczyńskiego może być traktowane jako ilustracja dla powyższego (*ab exemplo*). Zarazem jednak, jak wiadomo, jest to postać niezwykle ważna dla środowiska PiS, w tym dla Andrzeja Dudy. Wspomniane odwołanie można więc kwalifikować także jako odwołanie do autorytetu. Wydaje się, że (5) może również zawierać pewne komponenty *tu quoque*. Zauważmy, że w (5) pojawia się sugestia, że stanowisko rywala nie jest poważnym „planem działań dla Polski" a przejawem koniunkturalizmu czy „hasłem wyborczym". Przytoczona wyżej wypowiedź Andrzeja Dudy implikuje nadto, że troska o uboższych obywateli powinna stanowić moralny standard dla władz politycznych, nadrzędny wobec kwestii budżetu państwa. Jest to postulat zgodny z ówczesnym programem PiS. Argument zawarty w (5) stanowiłby zaś historyczny kontrprzykład w tym zakresie. Jeśli więc zgodzić się,

że (5) zawiera komponent *tu quoque*, to można byłoby go przedstawić w postaci zdania „I on także (podpisywał ustawy podnoszące podatki)". Zauważmy przy tym, że owa rozbieżność występuje pomiędzy standardami moralnymi implikowanymi przez zachowania Andrzeja Dudy a tymi, które sugerują przeszłe działania osoby trzeciej[6]. Zważywszy na fakt, iż autorytet ten przywołuje prezydent Komorowski a nie jego rywal, wydaje się, że (5) zawiera jeszcze co najmniej jeden element. Mianowicie: jedną z postaci *ex concessis*[7], czyli argument z niespójnych zobowiązań (ang. *argument from inconsistent commitment*), w ramach którego wykazywana jest sprzeczność pomiędzy zobowiązaniami wynikającymi z przeszłych oraz obecnych zachowań oponenta (Walton et al. 2013, 136; Walton 2004, 359). *Tu quoque*, jak już sygnalizowano wyżej, może się łączyć z innymi odmianami *ad hominem* m.in. jako ich rozszerzenie. W oparciu o schemat argumentów ze zobowiązań (Walton et al. 2013, 136) oraz TQ A, schemat dla (5) można przedstawić następująco:

TQ AE

1. Osoba A argumentuje, aby w okolicznościach *c*, *a* było przestrzegane na podstawie *p*.
2. A deklaruje lub deklarowała w przeszłości, że osoba C jest dla niej autorytetem w odniesieniu do sprawy, której dotyczy *a* lub *p*, bądź w zakresie bardziej ogólnym.
3. C w przeszłości nie postępowała zgodnie z *a* w okolicznościach *c*.
4. C nie jest więc autentycznym autorytetem w zakresie *a* lub *p*.
5. A nie jest więc szczera, gdy proponuje *a* lub *p*.
6. Szczerość jest koniecznym warunkiem wiarygodności A.
7. Zatem propozycje A dotyczące *a* i *p* nie są dobrze uzasadnione.

W obrębie powyższego schematu szczególną uwagę zwracają kroki TQ AE-1) – TQ AE-5). W ich kontekście nasuwa się wątpliwość, czy jeśli osoba A nie deklarowała w przeszłości, że C jest dla niej autorytetem w sprawie *a* i *p* (TQ AE-2)), to wniosek zawarty w TQ AE-5), że propozycja A nie jest szczera, można w każdych okolicznościach uznać za uprawniony – wyłącznie na podstawie TQ AE-3) i TQ AE-4). A wobec tego także czy uzasadniona będzie zawarta w TQ AE-7) konkluzja. Nie każdy adresat argumentów w rodzaju (5) może liczyć na taki status, jaki w obrębie środowiska PiS ma prezydent Kaczyński. Zarzut hipokryzji, nadto, adresowany jest do A, a nie C. Wydaje się więc, że argumenty tego rodzaju można zakwalifikować co najwyżej jako niekonsekwencję pośrednią i niespójność o charakterze kognitywnym.

6. Zabieg może być częściowo podyktowany tym, że Andrzej Duda nie był wcześniej głową państwa.
7. Dziękuję anonimowemu recenzentowi za inspirujące uwagi w tej kwestii.

W odniesieniu do warunków konstytutywnych dla (5), które dotyczą oczekiwanej korekty postępowania, zastosowanie mają uwagi przedstawione przy okazji (2) i (4). Odnosi się to do warunków wstępnych, szczerości i istotności. (5) zawiera, nadto, dodatkowy komponent w postaci odwołania do autorytetu. Warto podkreślić, że negatywnie oceniany postępek nie dotyczyłby działań owego autorytetu, tylko domniemanej hipokryzji przejawianej przez adresata (5). Realizacja warunków szczerości wymaga zaś przyjęcia jeszcze dwóch wymogów dodatkowych. Po pierwsze: krytykujący powinien wierzyć, że uprawnione jest oczekiwanie, by standardy moralne postulowane przez rozmówcę były zasadniczo spójne z tymi, które w danej sprawie wspiera lub wspierał jakiś autorytet z jej środowiska politycznego (TQ AE-2) i TQ AE-5)). Po drugie: nadawca powinien wierzyć, że standardy reprezentowane przez odbiorcę i ów autorytet są w danym kontekście sytuacyjnym porównywalne (TQ AE-1) i TQ AE-3)). W odniesieniu do warunków treści dla (5), trzeba wskazać, że zarzut hipokryzji nie pojawia się w nim w postaci jawnej i wymaga rekonstrukcji.

Przykład drugi pochodzi z debaty, która miała miejsce 6 maja 2020 r.:

(6) Krzysztof Bosak, Konfederacja Wolność i Niepodległość:
No oczywiście nie podpisałbym projektu wprowadzającego tzw. małżeństwa homoseksualne. Rację mają również ci kontrkandydaci, którzy powiedzieli, że byłby on sprzeczny z polską konstytucją. Aczkolwiek zdumiewa mnie odpowiedź prezydenta Andrzeja Dudy, bo właśnie nominował na pełniącego obowiązki Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prawnika, który ma opinię przeciwną – mniejszościową w polskiej doktrynie prawnej, ale przeciwną. Artykułował ją na piśmie wcześniej pracując w Trybunale Konstytucyjnym. I nic nie wiemy na ten temat, by ten pogląd zmienił. Również pan prezydent Andrzej Duda w wywiadzie dla tygodnika „Wprost" jeszcze w tym roku, mówił o tym, że podpisałby ustawy spełniającą oczekiwania lobby LGBT, m.in. ustawę o statusie osoby najbliższej, czyli *de facto* związki partnerskie. Także wydaje mi się, że pan prezydent Andrzej Duda pozuje na konserwatystę i jedno mówi, drugie robi… [57'58, transkrypcja - aut.]

Świadectwa na rzecz hipokryzji kontrkandydata wskazywane w (6) obejmują: 6.1) deklaracje zawarte w jednym z wywiadów prasowych oraz 6.2) opinię sporządzoną na piśmie przez prawnika, którą został nominowany przez prezydenta Dudę do pełnienia istotnej funkcji publicznej, która implikuje pewien status autorytetu. W przypadku 6.1) w grę wchodzi niekonsekwencja bezpośrednia i niespójność kognitywna. Natomiast kwalifikacja 6.2) nastręcza pewnych trudności. Wypowiedź ta implikuje zarzut, iż prezydent Duda nie traktuje dostatecznie poważnie kwestii światopoglądowej kompatybilności pomiędzy nominowanymi do funkcji publicznych a swoim zapleczem politycznym. Domyślną przesłanką tej krytyki jest przekonanie, że kandydaci na urzędy państwowe powinni być dobierani wedle klucza politycznego, a przynajmniej ideologicznego. 6.2) może sugerować, nadto, postulat dość rygorystycznej weryfikacji kandydatów pod kątem owej zgodności.

W przykładzie tym pojawia się bowiem odwołanie do pojedynczej opinii (choć, trzeba zastrzec, chodzi o sprawę budzącą społeczne emocje). Jeśli zgodzić się, że w przypadku 6.2) zastosowanie ma TQ AE, to trzeba zaznaczyć,, że w przykładzie tym status autorytetu jest zdecydowanie słabszy niż w przypadku (5). Prezydent RP zaś zasadniczo nie musi się zgadzać ze wszystkimi opiniami osób, które powołuje do pełnienia ważnych funkcji publicznych (TQ AE-2)). Nasuwa się więc pytanie o zakres normy spójności, która miałaby zastosowanie w 6.2), gdyż postulaty, o których mowa wyżej, implikują modyfikację obowiązujących w tym względzie zasad (TQ-AE 2) i TQ AE-5)). Na sugerowanej niezgodności z tymi skorygowanymi standardami oparta jest zaś przedstawiona w 6.2) krytyka, która ostatecznie ma prowadzić do wniosku, że adresat (6) nie jest wiarygodny (TQ AE-7)). Połączenie 6.1) i 6.2) tworzy listę czynów popełnionych przez głowę państwa, które mają sugerować, że nie jest on, w ocenie krytykującego, dostatecznie konserwatywny. Przy takiej interpretacji (6) wskazuje na niespójność praktyczną i niekonsekwencję bezpośrednią.

W treści (6) zarzut hipokryzji pojawia się wprost – w postaci asercji. Pozostałe warunki konstytutywne budzą jednak pewne wątpliwości, zwłaszcza w kontekście uwag dotyczących 6.2). Nasuwa się bowiem pytanie, na ile szczere są postulaty implikowane w tej części wypowiedzi. I czy mają służyć budowaniu określonych praktyk w sposobie zarządzania państwem, czy też punktowaniu różnic pomiędzy środowiskiem kontrkandydata oraz jego własnym – dla celów związanych z rywalizacją polityczną? Odpowiedź może zaś przesądzić o tym, czy i w jakim zakresie spełnione są w (6) warunki wstępne, szczerości oraz istotności.

5. Wnioski

Przeprowadzone analizy przykładów potwierdzają, że w odniesieniu do kwestii operowania normą spójności w obrębie *tu quoque* kluczowe znaczenie ma sposób, w jaki ustalane są człony porównania będącego podstawą dla zarzutu hipokryzji. Wydaje się, że na plan pierwszy wysuwają się kwestie stopnia porównywalności okoliczności, w których niespójne zachowania miałyby się pojawiać, a nadto zobowiązań powiązanych z członami omawianej relacji. W odniesieniu do tego pierwszego zagadnienia nasuwa się spostrzeżenie, że omówione wyżej dodatkowe warunki Aikina spełnia (4). Nietrudno zauważyć również, że ułatwiają one rozpoznawanie zarzutów rażąco nieadekwatnych. Dla przykładu: niespełnienie warunku zbieżności obszarów, do których powinny należeć zobowiązania implikowane przez człony porównania, ilustruje dowcip z czasów PRL, w którym w reakcji na wyrażoną przez zachodniego dziennikarza krytykę panującej w ZSRR cenzury sowiecki dyplomata rzuca standardową replikę „A u Was Murzynów biją!”

(Stomma 2005). Pewien kłopot może się natomiast pojawić w odniesieniu do argumentów, które lokują się pomiędzy dwoma krańcami skali wspomnianej zbieżności. Interesujący pod tym względem jest przykład (2). Wydaje się bowiem, że dostarcza on pewnych dalszych wskazówek co do zasad, które omawianą kwestię regulują. W jego obrębie człony porównania odwołują się wprawdzie do różnych standardów, można jednak wskazać ich stosunkowo bliski wspólny rodzaj nadrzędny. Nie jest to jednak precyzyjna wytyczna. Nadal bowiem może się pojawić pytanie o kryterium, w oparciu o które dany wspólny termin nadrzędny mógłby zostać uznany przez każdego odbiorcę za dostatecznie bliski, by zarzut hipokryzji uznać za uzasadniony. Kwestia ta jest zaś istotna, o ile argument ma przynieść pożądany skutek, tj. umożliwić realizację omówionych wyżej celów.

W kontekście drugiego z wymienionych wyżej zagadnień szczególnie interesujące wydają się (5) oraz (6). W odniesieniu do tego rodzaju argumentacji nasuwa się cały szereg pytań: na ile wiążące są dla osoby A zobowiązania implikowane przez zachowania osoby C, która wprawdzie jest dla A w jakimś stopniu autorytetem, ale A nie deklaruje wyraźnie, że w danej sprawie kieruje się standardami C (TQ AE-2) i TQ AE-5))? Czy w grę wchodzą wszystkie zobowiązania, które można temu autorytetowi przypisać, czy też tylko niektóre? I jakie są w tym ostatnim przypadku kryteria ich doboru, by można było uznać za zasadną ocenę wiarygodności A (TQ AE-5)), zaś ostateczny werdykt w jej sprawie za uprawniony (TQ AE-7))? Czy, nadto, zasady te obowiązują szersze grono osób o takim statusie w środowisku rozmówcy, czy też tylko niektórych, a jeśli tak to jakie są ich kryteria doboru? etc. Powyższe kwestie dobrze ilustruje zwłaszcza 6.2). Zawarty w nim zarzut opiera się na reinterpretacji zobowiązań, które powinny być podstawą dla pozytywnie wartościowanego członu porównania. Korekcie ulega więc także zakres oczekiwanej spójności pomiędzy poglądami zaplecza politycznego adresata oraz stanowiskiem powoływanego urzędnika, zyskującego w ten sposób status pewnego autorytetu. Nasuwa się wątpliwość, czy w 6.2) są spełnione warunki, by uznać zarzut obłudy za uzasadniony. U podłoża wyżej opisanych problemów leży rozmyty charakter pojęcia hipokryzji, który otwiera pewne pole do pewnej swobody w ustalaniu członów porównania. Granice pomiędzy tą ostatnią a manipulacją mogą zaś być płynne. W kontekście powyższego z perspektywy teorii aktów mowy szczególnie ważne wydają się warunki: szczerości oraz istotności. W związku z tym ostatnim oraz warunkiem szczerości 3b) uwagę zwracają dodatkowe cele dla stawiania zarzutów hipokryzji w ramach debat prezydenckich. Uczestnicy tego rodzaju sporów bowiem zwykle życzyliby sobie zwycięstwa nie tylko w ramach dyskusji, ale także w politycznej rywalizacji. Może to zaś zachęcać do podejmowania prób wygrania w tym sporze za wszelką cenę. Z kolei w myśl warunku 3a) krytykujący powinien wierzyć, że zarzut hipokryzji jest uzasadniony.

Tymczasem spełnienie takiego warunku może budzić wątpliwości, jeśli np. mamy do czynienia z reinterpretacją zasad, na których oskarżenie się może opierać, zaś kontekst sytuacyjny sprzyja użyciu środków erystycznych.

Bibliografia

Aikin, Scott F. 2008. „Tu Quoque Arguments and the Significance of Hypocrisy". *Informal Logic* 28 (2): 155-169. doi: https://doi.org/10.22329/il.v28i2.543.

Aikin, Scott F. i **Robert B. Talisse.** 2008. „The Truth about Hypocrisy". Scientific American, 1 grudnia. Dostęp 20 marca 2022. https://www.scientificamerican.com/article/the-truth-about-hypocrisy/.

Aikin, Scott F. i **Robert B. Talisse.** 2015. „Tu Quoque Arguments and Their Relevance". 3 *Quarks Daily*, 14 września. Dostęp 20 marca 2022. https://3quarksdaily.com/3quarksdaily/2015/09/tu-quoque-arguments-and-their-relevance.html.

Anderson, Colin, Scott F. Aikin, John Casey i **Christoph Lumer.** 2011. „Tu Quoque Arguments, Subjunctive Inconsistency, and Questions of Relevance". W *Argument Cultures: Proceedings of the 8th International Conference of the Ontario Society for the Study of Argumentation (OSSA)*, red. Frank Zenker, 1-7. Windsor: University of Windsor. https://scholar.uwindsor.ca/ossaarchive/OSSA9/papersandcommentaries/74.

Arystoteles. [2004]. *Retoryka*. *Retoryka dla Aleksandra*. *Poetyka*. Tłum. Henryk Podbielski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Austin, John Langshaw. 1993. „Jak działać słowami". W *Mówienie i poznawanie*. Tłum. Bohdan Chwedeńczuk, 550-713. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Balawajder, Marek i **Krzysztof Zasada.** 2015. „ZUS u Palikota. Powód? Niepłacone składki". RMF FM, 26 lutego. Dostęp 20 listopada 2024. https://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-zus-u-palikota-powod-nieplacone-skladki,nId,1679302.

Biernat, Arkadiusz. 2020. „Dziś debata prezydencka w TVP. Gdzie oglądać? Kto wystąpi? Jakie zasady? Czym zaskoczą Jakubiak, Piotrowski, Tanajno, Witkowski, Żółtek?". *Dziennik Zachodni*, 17 czerwca. Dostęp 7 listopada 2025. https://dziennikzachodni.pl/dzis-debata-prezydencka-w-tvp-gdzie-ogladac-kto-wystapi-jakie-zasady-czym-zaskocza-jakubiak-piotrowski-tanajno-witkowski-zoltek/ar/c1-15031868.

Centrum Informacji TVP. 2020. „Debata prezydencka w TVP1, TVP Info i TVP Polonia". *TVP.pl*, 6 maja. Dostęp 7 listopada 2025. https://centruminformacji.tvp.pl/47908126/debata-prezydencka-w-tvp1-tvp-info-i-tvp-polonia.

Crisp, Roger, i **Christopher Cowton.** 1994. „Hypocrisy and Moral Seriousness". *American Philosophical Quarterly* 31 (4): 343-348.

Dz.U. 2020 poz. 979. Ustawa z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego.

Dz.U. 2020 poz. 988. Postanowienie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 czerwca 2020 r. w sprawie zarządzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Garssen, Bart. 2012. „Charges of inconsistency and the tu quoque fallacy". W *Inside Arguments. Logic and the Study of Argumentation*, red. Henrique J. Ribeiro, 157-168. Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing.

Hale, Willie J., Jr. i **David R. Pillow.** 2015. „Asymmetries in perceptions of self and others' hypocrisy: Rethinking the meaning and perception of the construct". *European Journal of Social Psychology* 45 (1): 88-98. https://doi.org10.1002/ejsp.2064.

Instytut Języka Polskiego PAN. b.d. „Hipokryzja". W *Wielki Słownik Języka Polskiego PAN*, red. Piotr Żmigrodzki. Dostęp 1 sierpnia 2025. https://wsjp.pl/haslo/do_druku/1743/hipokryzja.

Kowalski, Mariusz i **Przemysław Śleszyński,** red. 2018. „Wybory prezydenckie 2015". W *Atlas wyborczy Polski*, 207-220. Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.

Macagno, Fabrizio, Douglas Walton i **Chris Reed.** 2017. „Argumentation Schemes. History, Classifications and Computational Applications". *Journal of Logics and their Applications* 4 (8): 2493-2556.

Państwowa Komisja Wyborcza. 2020. Kandydaci w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r., Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 28 czerwca. https://prezydent20200628.pkw.gov.pl/prezydent20200628/pl/kandydaci.

Pruś, Jakub. 2023. „Argument ad hominem, argument ad personam i atak osobisty – analiza porównawcza". *Res Rhetorica* 10 (2): 47-73. https://doi.org/10.29107/rr2023.2.3.

Searle, John. 1969. *Speech Acts: An essay in the philosophy of language*. New York: Cambridge University Press.

Stomma, Ludwik. 2005. „Biją Murzynów!" *Polityka.pl*, 5 lutego. Dostęp 20 listopada 2024. https://www.polityka.pl/archiwumpolityki/1819090,1,bija-murzynow.read.

Szymanek, Krzysztof. 2005. *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Walton, Douglas. 1992. *The Place of Emotion in Argument*. University Park: Penn State University Press.

Walton, Douglas. 2004. „Argumentation Schemes and Historical Origins of the Circumstantial Ad Hominem Argument". *Argumentation* 18 (3): 359-368. https://doi.org/10.1023/b:argu.0000046706.45919.83.

Walton, Douglas. 2008. *Informal Logic. A Pragmatic Approach.* Cambridge: Cambridge University Press.

Walton, Douglas, Chris Reed i **Fabrizio Macagno.** 2013. *Argumentation schemes*. Cambridge: Cambridge University Press.